

Sygn. akt VI Ka 431/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodnicząca: | <i>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</i> |
| Sędziowie: | <i>SO Irena Śmietana</i> <i>SO Irena Linkiewicz</i> |
| Protokolant | <i>stażysta Kinga Opalka</i> |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Ryszarda Maziuka

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013r.,

sprawy H. K. (1)

oskarżonego z art. 178 a § 1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Iławie

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. akt II K 646/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację Prokuratora Rejonowego w Iławie za oczywiście bezzasadną,

II. kosztami za postępowanie przed sądem II instancji obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt **VI Ka 431/13**

UZASADNIENIE

H. K. (1) oskarżony został o to, że w dniu 29 kwietnia 2013 roku w L. przy ul. (...) woj. (...) - (...) w ruchu lądowym prowadził samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) przy zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu 0,24 mg/l, prowadzącym do stężenia 0,26 mg/l będąc wcześniej skazanym za przestępstwo z art. 178a§1 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu, tj. o czyn z art. 178a§1 i §4 k.k.

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 646/13 :oskarżonego H. K. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 29 kwietnia 2013 roku w L. przy ul. (...) woj. (...) - (...) w ruchu lądowym prowadził samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie po użyciu alkoholu - mając zawartość 0,46 ‰ alkoholu we krwi, tj. popełnienia wykroczenia z art. 87§ 1 k.w. i za to na podstawie art. 87§ 1 k.w. skazał go na karę 1000 złotych grzywny; na podstawie art. 87§3 k.w. w zw. z art. 28§ 1 pkt 1 i 29§ 1 k.w. orzekł wobec H. K. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 8 miesięcy; na podstawie

art. 29§4 k.w. zaliczył na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 29.04.2013r. do dnia 13.08.2013r. Ponadto zasądził od H. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty sądowej.

Od powyższego wyroku apelację wniósł Prokurator Rejonowy w Iławie, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego, który wyrokowi temu na podstawie art. 438 pkt.3 kpk zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez wadliwe i nieuprawnione ustalenie kierowania pojazdem po użyciu alkoholu wyczerpującego znamiona wykroczenia, podczas kiedy w rzeczywistości H. K. (1) dopuścił się przestępstwa typizowanego w art. 178a § 1 i 4 kk.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżyciela publicznego jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem przytoczone w niej argumenty, mające uzasadniać wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego były chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w przedmiotowej sprawie dowodów.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób właściwy, a zgromadzony materiał dowodowy następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie, a na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski, co do braku udowodnienia dowodami zebranymi w sprawie winy oskarżonemu w zakresie zarzucanego mu przestępstwa, a właściwego przypisania mu sprawstwa wykroczenia z art. 87§1kw.

Przede wszystkim należy przypomnieć, że wina oskarżonemu w zakresie zarzucanego mu przestępstwa musi zostać udowodniona, zaś tzw. materialny ciężar dowodu spoczywa na oskarżycielu, co stanowi jedną z zasad obowiązującej procedury karnej. Przy czym udowodnić, tzn. wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami. Brak możliwości przypisania oskarżonemu winy powinno nastąpić zarówno wtedy, gdy wykazana została jego niewinność w zakresie zarzucanego mu przestępstwa, jak i wtedy, kiedy wprawdzie nie zostanie w tym zakresie udowodniona jego niewinność, ale także nie zostanie udowodniona jego wina. Wskazuje to na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego (*favor defensionis*) w zakresie oceny dowodów, gdyż ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem *sine qua non* skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego to sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są "równoważne" ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających.

Przenosząc powyższe wskazania do dokonania oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, to należy stwierdzić, że zgromadzony dotychczas w sprawie materiał dowodowy obciążający oskarżonego nie był wystarczający, by w oparciu o niego, w sposób niewątpliwy, uznać oskarżonego H. K. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178§1i4 kk.

Bowiem w apelacji, kwestionując prawidłowość wyroku sądu I instancji, oskarżyciel publiczny wskazał, że sąd ten niezasadnie oparł się na przyjęciu, że wystąpił błąd urządzenia pomiarowego i wskazał, że należy zauważyć, iż urządzenie pomiarowe nie było wadliwe, posiadało aktualne świadectwo wzorcowania, co czyni nieuprawnione i gołosłowne ustalenie sądu o możliwości błędu, a twierdzenie w tym zakresie sądu o możliwym błędzie pomiarowym urządzenia nie jest poparte żadnymi dowodami. Tym samym- w ocenie skarżącego- jest to dowolne ustalenie, a Sąd w żaden sposób nie wykazał możliwości popełnienia błędu przez urządzenie, jego wadliwości. Wczytując się jednak w pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, to należy zauważyć, że sąd I instancji nie przesądził o wadliwości urządzenia pomiarowego, tylko zauważył, że pomiary dokonane alkometrem miały charakter graniczny dla przyjęcia czy H. K. (1) kierował pojazdem w stanie po spożyciu alkoholu czy w stanie nietrzeźwości, zaś to, że dwa pierwsze badania alkometrem zostały wykonane w odstępie dwóch minut i różniły się tylko o wartość 0,01 mg/l rodzi domniemanie o możliwości wystąpienia błędu pomiarowego. W sytuacji gdy wyniki pomiarów zawartości

alkoholu w wydychanym powietrzu dot. oskarżonego kolejno wynosiły 0,25 mg/l, 0,26 mg/l i 0,24 mg/l, a wynik badania krwi – 0,46‰, to nie można było kategorycznie stwierdzić, a takie stanowisko podziela też sąd odwoławczy, że z pewnością oskarżony kierując pojazdem znajdował się w stanie nietrzeźwości, skoro tylko jeden pomiar i to alkometem, wskazywał na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonego przekraczającą 0,25 mg w 1dm³ (l) i to przekraczającą tę wartość w sposób minimalny, na granicy błędu. Jednak nie tylko ta okoliczność dot. wyników badań przesądziła o zakwalifikowaniu czynu przypisanego H. K. jako wykroczenia.

Należy też zauważyć, że w aktach sprawy znajduje się na k. 12 protokół pobrania krwi od oskarżonego, w którym zaznaczono, że H. K. (1) skórę twarzy miał normalną, mowę wyraźną, nastrój prawidłowy, tętno miarowe, źrenice normalne, chód pewny, zachowaną orientację co do czasu, miejsca i otoczenia, zapach alkoholu z ust był niewyczuwalny, a próby palec-nos i objaw R. dały wynik ujemny. Tak więc zachowanie i wygląd oskarżonego w czasie pobrania krwi stwierdzone do protokołu, przez personel medyczny który pobierał krew i był niezainteresowany tym jaki będzie wynik badania krwi, w z pewnością nie wskazywały na to, że był on osobą w stanie nietrzeźwości, co uwiarygodnia tezę, że tym samym brak było realnego wpływu spożytego o wiele wcześniej, niż doszło do pobrania krwi, alkoholu na zdolności psychomotoryczne kierowcy. Ponadto sam oskarżony konsekwentnie wskazywał, że pił tylko alkohol w postaci piwa dnia poprzedniego (do protokołu badania alkometem że wypił 2x0,5 l piwa- k.2, do protokołu pobrania krwi że wypił 2 piwa k.12, do protokołu przesłuchania na rozprawie że nie pamięta ile alkoholu spożył k.43, przy czym należy zaznaczyć, że sąd w uzasadnieniu przyjął, że oskarżony wypił 4-5 piw, ale faktycznie oskarżony w wyjaśnieniach na rozprawie najpierw podał, że nie pamięta ile piw wypił, na dodatkowe pytanie Przewodniczącej podał, że „nie pamiętam, czy to były cztery piwa, czy pięć piw- nie pamiętam”), że wsiadając za kierownicę nie czuł się pijany, że czuł się dobrze, że po zatrzymaniu na Policji mówił, że to niemożliwe, że coś jest nie tak z alkomatem, chciał jechać na badanie krwi (co zostało zapisane w protokole z badania alkometem, gdzie zaznaczono, że oskarżony żąda badania krwi k.2v.). Wszystkie te okoliczności w powiązaniu z granicznymi wynikami badania zawartości alkoholu u oskarżonego wskazują więc na wątpliwości co do tego, czy to iż oskarżony kierował pojazdem uprzednio wypiwszy alkohol, należy kwalifikować jako przestępstwo czy jako wykroczenie.

Przede wszystkim nie można jednak zapominać, że występki z art. 178a § 1 kk może być popełniony tylko umyślnie, co oznacza, że kiedy sprawca nie zdaje sobie sprawy, że jest w stanie nietrzeźwości, chociaż może i powinien to przewidzieć, nie ponosi odpowiedzialności za występki z art. 178a § 1 kk, a w związku z tym pozostaje tylko jego odpowiedzialność za wykroczenie z art. 87 § 1 kw (patrz: G. P. artykuł z (...).2012.4.190 pt „Stan nietrzeźwości i po użyciu alkoholu oraz innych środków psychoaktywnych - dopuszczalne analogie? Uwagi na tle art. 178a § 1 i art. 87 § 1 kw”). Brak, jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie, dowodów na umyślność działania sprawcy występku z art. 178a § 1 lub 2 kk nie powoduje depenalizacji czynu. Występujące w tych przepisach pojęcie "stanu nietrzeźwości" obejmuje także "stan po użyciu alkoholu" i z tego powodu - po ustaleniu działania lekkomyślnego lub niedbalstwa - stwierdzić trzeba, że prowadzenie pojazdu mechanicznego, w każdej ze sfer ruchu, przez nieumyślnego sprawcę w stanie nietrzeźwości (lub pod wpływem środka odurzającego) jest wykroczeniem z art. 87 § 1 kk (patrz: M. W. artykuł z (...).2002.1.39 pt „Zakresy ustawowych znamion niektórych przestępstw i wykroczeń komunikacyjnych.”). Nie można przyjmować, iż każde świadome spożycie jakiegokolwiek ilości alkoholu przez osobę prowadzącą następnie pojazd oznacza jednocześnie umyślność co do znamienia pozostawiania przez nią w stanie nietrzeźwości. Wynika to m.in. z faktu, iż kodeks wykroczeń przewiduje w art. 87 typ czynu zabronionego polegającego na prowadzeniu pojazdu przez osobę znajdującą się w stanie po użyciu alkoholu. Oznacza to, iż niezależnie od rzeczywistej zawartości alkoholu we krwi danej osoby, o kwalifikacji prawnej decydować będzie także strona podmiotowa. Jeżeli bowiem po spożyciu alkoholu prowadzący pojazd nie sądzi, iż ilość alkoholu we krwi przekroczyła granicę 0,5‰, to choćby nawet działał w nieusprawiedliwionym błędzie, nie można mu przypisać przestępstwa z art. 178a kk lecz wyłącznie wykroczenie z art. 87 kk (patrz: W. W. artykuł z PiP (...) -64 pt. „Krytycznie o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za przestępstwa komunikacyjne”). Również w komentarzu do art. 178a kk pod red. M.M., Lex 2013 zauważono, że „sprawca musi obejmować zamiarem także stan nietrzeźwości. W przypadku błędu (nawet nieusprawiedliwionego), czyli błędnego uznania przez sprawcę, że stężenie alkoholu nie osiągnęło granicy stanu nietrzeźwości, nie można przypisać mu odpowiedzialności za przestępstwo z art. 178a, a jedynie za wykroczenie z art. 87 k.w.” Wskazane wyżej poglądy, w powiązaniu z okolicznościami, że oskarżony wypił alkohol niskoprocentowy-piwo, że kierował pojazdem

kilka godzin od spożycia alkoholu, że czuł się dobrze i nie czuł już wpływu alkoholu na swój organizm, że był zaskoczony wynikiem badania awometrem i dlatego żądał badania krwi, przemawiają za tym, że nie można było mu w przypisać umyślnego przestępstwa z art. 178a kk. Argumenty te zostały właściwie przywołane przez sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku i w ocenie sądu odwoławczego należy je podzielić.

W świetle powyższych rozważań tego, że czyn przypisany oskarżonemu należało potraktować jako wykroczenie z art. 87§1kw w żaden sposób nie mogły podważać argumenty z apelacji oskarżyciela. W ocenie sądu odwoławczego dla przyjęcia zasadności wniesionej apelacji to oskarżyciel musiałby dowodami w sprawie, w sposób niewątpliwy wykazać, że oskarżony w sposób umyślny wyczerpał dyspozycję art. 178akk. Tymczasem apelacja oskarżyciela stanowi jedynie polemikę z ustaleniami sądu I instancji, zawiera odmienną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, bez odniesienia się do rozważań sądu rejonowego – zawartych przecież w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku-dot. braku umyślności w zachowaniu oskarżonego z przedstawionych powyżej względów. W tym miejscu należy zaś przypomnieć, że apelacja została wniesiona w sprawie przez oskarżyciela publicznego na niekorzyść oskarżonego. Z tego powodu apelacja podlega rozpoznaniu tylko w zakresie uchybień w niej podniesionych. Skoro zaś skarżący przedstawił na poparcie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych tylko odmienną, od tej przeprowadzonej przez sąd, własną ocenę materiału dowodowego, iż z pewnością zawartość alkoholu we krwi tempore criminis prowadziła do stężenia przekraczającego wartość 0,5 ‰ (0,25 mg/l), bez wniosku o przeprowadzenie dodatkowych dowodów czy też opinii, a tylko domniemając w tym względzie, bez dysponowania chociażby stosownymi obliczeniami biegłego co do zawartości alkoholu we krwi w czasie poprzedzającym zatrzymanie oskarżonego przez policję, to taka zawartość wniesionej apelacji również nie mogła przesądzić o tym by sąd odwoławczy stwierdził potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku celem przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Bowiem nawet w przypadku kolejnego rozpoznania sprawy, to wymowa dotychczas zebranych dowodów i okoliczności ustalonych w sprawie, w sytuacji gdy oskarżyciel w apelacji nie postulował uzupełnienia materiału dowodowego, prowadziły do wydania tożsamego wyroku, jak rozpatrywany, zaskarżony wyrok z dnia 13.08.2013r.

Podsumowując należy stwierdzić, że w zakresie uznania że H. K. (1) dopuścił się popełnienia czynu który należało zakwalifikować jako wykroczenie z art. 87§1kw, Sąd I instancji nie naruszył prawa i nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu, a także argumentacji przytoczonej w pisemnym uzasadnieniu wyroku, stąd nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z przedstawionych więc wyżej względów Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, uznając apelację oskarżyciela publicznego za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Ponadto kosztami za postępowanie przed sądem II instancji związanymi z apelacją, która została nieuwzględniona, a wniesioną była wyłącznie przez oskarżyciela publicznego obciążono Skarb Państwa (art. 636§1kpk).